

Cena numeru
1000 mk.

Cena prenumeraty

w Łodzi:

Miesięcznie mk. 21,000

Z przes. poczt.

Miesięcznie „ 26,000

poza Łódź egz. 1100

Konto Pocztow. Kasy

Oszczęd. 60594.

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem,

ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Czwartek, dnia 19 lipca 1923 r.

Wobec pojawiających się od kilku dni w miejscowym brukowym piśmie „Kurier Wieczorny” przejrzyście aluzji i insynuacji, skierowanych przeciwko mnie, w związku z tragiczną śmiercią szwagra mego ś. p. Kazimierza Oswalda-Freudenberga, podaję do publicznej wiadomości, iż natychmiast zwróciłem się do Urzędu Prokuratorskiego z prośbą o interwencję, gdzie polecono mi skierować sprawę na drogę sądową.

W dniu dzisiejszym zwróciłem się do adwokata z prośbą wytoczenia sprawy karnej przeciwko winnym.

1241.b)

Michał Pankowski.

Dr. med. Gustaw Raciązek

choroby serca i płuc

powrócił.

Gdańska № 93 róg Andrzeja tel. 20 — 35.

31176-2

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Zjazd NZL

(wp) W tych dniach odbył się zjazd delegatów stronnictwa Narodowego Zjednoczenia Ludowego. Na porządku dziennym obrad była kwestja fuzji NZL z „Piastem”

Sprawę fuzji referował p. Leopold Skulski, który się wypowiedział za połączeniem z „Piastem” na podstawie dotychczas przeprowadzonych rokowań.

W dyskusji, która się następnie wywiązała wszyscy, między innymi b. poseł ks. Bliźniński zgodzili się ze stanowiskiem p. Skulskiego

W wyniku obrad postanowiono jednak, by platformę zjednoczenia ustalić bardziej szczegółowo i w tym celu wybrano specjalną komisję, w skład której weszli b. posłowie pp. Brzostowski, Skulski ks. Bliźniński Maj Piechota i Wojdaliński.

Zabezpieczenie bezrobotnych.

(wp) Podkomisja wyłoniona z Komisji Ochrony pracy celem uzgodnienia uchwał komisji z projektem rządowym w sprawie zabezpieczenia bezrobotnych, odbyła wczoraj swoje ostatnie posiedzenie. Przedstawiciel rządu przedstawił stanowisko rządu wobec zasad przyjętych przed podkomisję. Rząd zgodził się z większością przyjętych zmian z wyjątkiem systemu obliczenia składek i świadczeń.

Na tem podkomisja zakończyła swoją działalność i przedstawi powzięte uchwały na plenarnym posiedzeniu komisji ochrony, pracy, które odbył się w niatek.

Rząd za reorganizacją komisji drożyźnianej w Łodzi.

DO KOMISJI W RÓWNEJ MIERZE POWOLANI BĘDĄ PRZEDSTAWICIELE PRZEMYSŁOWCÓW I ROBOTNIKÓW.

WARSZAWA 18-7 (PAT) Rada Min. pod przewodnictwem ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego prof. dr. Głębińskiego na posiedzeniu 18-tego bm. zajmowała się sytuacją strajkową i drożyźnią w kraju. Na skutek sprawozdania ministrów Pracy i Opieki Społecznej oraz przemysłu i handlu Rada Min. postanowiła, zgodnie z wnioskiem min. Pracy i Opieki Sp. zreorganizować wojewódzką statystyczną komisję drożyźnianą w Łodzi, według zmian zastosowanych ostatnio do Komisji Statystycznej w

Warszawie. Do komisji tej należy powołać w równej mierze reprezentantów pracodawców jak i przedstawicieli robotników. Zarazem Rada Min. wysłuchała dalszych sprawozdań p. min. pracy i opieki sp. Darowskiego o zatargach w przemyśle metalurgicznym w Warszawie i w Zagłębiu Dąbrowskim, w szczególności o płacach robotników w zakładach Starachowickich i Ostrowieckich i zleciła zainteresowanym pp. ministrom wykonać na poprawę tych stosunków.

Z prac Sejmu Śląskiego.

DODATEK DROŻYŻNIANY DLA DUCHOWIEŃSTWA KATOWICE OTRZYMAJĄ BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ.

KATOWICE 18-7 (PAT) Na 50-tym posiedzeniu Sejmu Śląskiego uchwalono ostatecznie przeznaczyć sumę 40-tu milionów mk. pol. na administrację kościelną. Dodatek drożyźniany dla duchowieństwa katolickiego, został w trzecim czytaniu uchwalony. W dalszym ciągu pos. Rybars referował sprawę urządzenia biblioteki publicznej w Katowicach. Odnosny projekt ustawy przyjęto

w pierwszym czytaniu. Po referacie pos. Łukaszkę (blok narodowy) przyjęto sprawozdanie komisji socjalnej w sprawie rozszerzenia podatku, dotyczącego ubezpieczeń od wypadków.

Następnie Sejm przyjął kilka wniosków nagłych i odesłał je do odnosnych komisji.

Koniec komunizmu na Ukrainie.

SPRAWOZDANIE TOW. RADKA-SOBELSONA. „KOMUNIZMU NA UKRAINIE JUŻ NIEMA”.

MOSKWA 18-7 (AW) Radek, po powrocie ze swej podróży po Ukrainie, zaznaczył w sprawozdaniu, jakie przedłożył komitetowi wykonawczemu partii komunistycznej, że partja komunistyczna na Ukrainie znajduje się w stanie całkowitego rozkładu, i że można sobie otwarcie powiedzieć, iż wła-

ściwie już nie istnieje.

Radek domagał się energicznie, aby na całej Ukrainie zastosować jeneralną czystkę partji komunistycznej. M. in. proponuje on również zastąpienie władzy wykonawczej ukraińskiej specjalnym namiestnikiem z prawami dyktatora.

Ekscesy strajkujących w Częstochowie.

STRAJKUJĄCY ROBOTNICY TERORYZUJĄ — NAPAD NA POLICJĘ.

WARSZAWA 18-7 (PAT) Dziś w Częstochowie tłum strajkujących robotników z fabryk włókienniczych usiłował wtargnąć do fabryki Peltza celem przerwania podjętej tam pracy. Znajdujący się na miejscu oddział policji zastąpił mu drogę, broniąc dostępu do fabryki. Podniecony tym tłum, ob-

rzucił policję kamieniami, a z okien sąsiednich domów padły równocześnie w kierunku policji strzały. W rezultacie tego 4-rech policjantów zostało rannych. Policja w obronie własnej odpowiedziała salwą, na skutek której tłum rozproszył się, pozostawiając na terenie zajścia jedną osobę.

Przyjazd p. Piłsudskiego do Lwowa.

(wp) Celem rozstrzygnięcia, czy prezydent Neumann ma przyjąć prezesurę komitetu zjazdu b. legionistów na który ma przybyć p. Piłsudski odbyło się wczoraj zebranie przewodniczących klubów radzieckich przy udziale prezydenta i wszystkich wiceprezydentów. Zebranie wyraziło opinie, że prezydent Neumann może po-

witać zjazd b. legionistów imieniem miasta, tak jak wita wszystkie inne zjazdy. Zgodzono się dać na zjazd salę ratuszową, jak się dawało na inne zebrania i odczyty. Jednak prezydent nie może przyjąć prezesury komitetu zjazdu i w ten sposób wybory, jakie onegdaj odbyły się na zebraniu b. legionistów którzy chcieli użyć osoby prezydenta za parawan zostały unieważnione.

Ustąpienie wojewody Downarowicza.

(wp) Jeden z głównych organizatorów b. stronnictwa „DUP” głośny ze swej nieudolności b. minister spraw wewnętrznych, a ostatnio wojewoda poleski p. Stanisław Downarowicz, na znak protestu przeciwko rządowi narodowemu — ludowemu zamierza, jak donosi „Kurier Polski” ustąpić z zajmowanego stanowiska.

W SPRAWIE PRZYSZŁYCH PRAC SEJMU.

WARSZAWA 18-7 (PAT) W poniedziałek 23 bm. o 12 w południe zostanie zwołane posiedzenie sejmowe konwentu senatorów, na którym będą omawiane sprawy najbliższych prac Sejmu.

SAMI DRA WOREK A... KWICZA.

BERLIN 18-7 (AW) W Schlezwiugu rozpoczyna się obecnie zakreślona na wielką skalę akcja nacjonalistów niemieckich, której ostrze skierowane jest przeciwko duńskim mniejszościom narodowym.

Akcja ta ma m. in. polegać na tem, że we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego mają być przyjmowani i zatrzymywani tylko niemieccy urzędnicy i robotnicy. To samo odnosi się do wszystkich dzienników i czasopism niemieckich.

PO UCIECZCE KPT. EHRHARDTA.

BERLIN 18-7 (AW) Policja w dalszym ciągu zajmuje się śledztwem w sprawie ucieczki Ehrhardta. Ustalono identyczność kierowców samochodu i jego tow. Należą oni wszyscy do związku „Orgesch”. W Lipsku, 17 bm., aresztowano kilka osób, pod zarzutem udziału w dopomożeniu w ucieczce.

Również dokonano aresztowań w Berlinie.

Najprawdopodobniej Ehrhardt zbiegł do Bawarii, lub do Czech. Policja monachijska, mimo telegraficznego wezwania, dotychczas nie zgłosiła swej pomocy w poszukiwaniach za zbiegiem.

RADOŚĆ NACJONALISTÓW NIEMIECKICH W GDAŃSKU.

GDAŃSK 18-7 (AW) „Gazeta Gdańska” donosi, iż w szeregu restauracji i kawiarni gdańskich rozbrzmiewają pieśni na cześć bohatera Ehrhardta. Pieśni podchwytuje młodzież nacjonalistyczna, kończąc je brawami na cześć swego bohatera.

SPÓLNICY ERHARDTA.

BERLIN 18-7 (PAT) Policja lipska stwierdziła tożsamość dwóch osób, które ułatwiły ucieczkę Erhardtowi z więzienia. Jestto kupiec Goetz z Lipska i akademik Maschew von Prince z Berlina. Obaj znani byli policji jako czynni członkowie rozgałęzionej organizacji nacjonalistycznej.

STRAJK ROBOTNIKÓW MET. NA ŚLĄSKU NIEMIECKIM.

WROCLAW 18-7 (PAT) Stosownie do wcześniejszej rezolucji robotników przemysłu metalurgicznego na Śląsku Niemieckim, dziś rozpoczął się strajk.

POROZUMIELI SIĘ.

BERLIN 18-7 (AW) Z kół półoficjalnych donoszą, że komisja niemiecko-rosyjska dla rozszerzenia traktatu w Rapallo, ukończyła pierwsze i drugie czytanie konwencji konsularnej, przyczem z wyjątkiem kilku punktów osiągnięto zupełne porozumienie.

PRZERWA W KONFERENCJI NIEMIECKO-ROSYJSKIEJ.

BERLIN 18-7 (AW) W konferencjach niemiecko-rosyjskich nad rozszerzeniem traktatu w Rapallo, nastąpiła, po zupełnie zadawalających rezultatach dotychczasowego przebiegu konferencji przerwa aż do nadejścia nowych instrukcji z Moskwy dla delegatów rosyjskich.

Po nadejściu tych instrukcji mają być kontynuowane obrady w Berlinie. Dotychczas panuje przekonanie, że wszelkie kwestje dadzą się rozwiązać w drodze kompromisowej.

PODRÓŻ INSPEKCYJNA DO ROSJI.

BERLIN 18-7 (AW) Według wiadomości

Rzeczoznawcy polscy w sprawie Kłajpedy

RZECZOZNAWCY POLSCY DLA SPRAW KŁAJPEDY.

PARYŻ 18-7 (PAT) Przybyli tutaj rzeczoznawcy polscy dla spraw Kłajpedy: w osobach admirała Borowskiego i profesora

Winiarskiego. Zostaną oni wysłuchani przez komisję dla statutu kłajpedzkiego dopiero w dniu jutrzejszym.

Skandale w obozie emigracyjnym w Gdańsku.

JAK PRUSACY OBCHODZĄ SIĘ Z EMIGRANTAMI POLSKIMI.

GDAŃSK 18-7 (AW) „Dziennik Gdański” donosi: Od dłuższego czasu dochodzą nas skargi emigrantów z Polski, utyskujących na niesłychany wyzysk przez personel obozu gdańskiego, prowadzonego przez Niemców. Za najmniejsze usługi żąda się po kilkadziesiąt tysięcy marek, za uchylenie od dezynfekcji 10 dolarów, za inne manipulacje od 1 do 10 dolarów.

Traktowanie emigrantów przy obowią-

zkowej kąpieli i dezynfekcji ich rzeczy urągają najprymitywniejszym wymaganiom. Rzędy i obuwie składa się na wielkie sterty, a po odkażeniu każdy musi wybierać sobie sam, co do niego należy. Ton, w którym przemawia się do emigrantów polskich, jest niesłychanie szorstki i arogancki. Czas najwyższy, aby pomyślano nareszcie o zaprowadzeniu kulturalniejszych stosunków w gdańskim obozie emigracyjnym.

Nareszcie porozumieli się.

TRAKTAT POKOJOWY PODPISANY BĘDZIE 24 BM.

LOZANNA 18,7 (PAT) Z powodu osiągnięcia ostatecznego porozumienia na konferencji, główni delegaci wygłosili szereg przemówień gratulacyjnych: Delegat angielski Rumbold poruszył sprawę amnestji i dał wyraz nadziei, że będzie ona zastępowana przez wszystkie strony, które położyły pod nią swój podpis. Rumbold wspominał przytem o ostatnich aresztowaniach greków, którzy służyli swego czasu w angielskich bataljonach robotniczych. Delegacja angielska poruszyła również sprawę aresztowań

pośród ormian na co delegat turecki oświadczył, że rząd jego woli wszystkich ormian, którzy nie weszli w konflikt z prawem i umożliwi im powrót do kraju. Poza tem Turcy przestrzegają będą wykonania przyjętych zobowiązań amnestyjnych w takim samym stopniu, jak inne mocarstwa jednak premier włoski liczy na to, że prasa sama będzie przestrzegać rygorów, leżących w interesie kraju.

LOZANNA 18,7 (PAT) Konferencja wyznaczyła termin podpisania traktatu na 24 bm.

mości z Paryża, senator do Monzeau udaje się 20 bm. w podróż inspekcyjną do Rosji. Był on kilkakrotnie wymieniany jako ewentualny poseł w Rosji sowieckiej.

KIJÓW STOLICA SOW. UKRAINY?

LWÓW 18-7 (AW) Korespondent „Gazety Lwowskiej” z pogranicza polsko-sowieckiego donosi, że na siódmej sesji wszechukraińskich sowietów w Charkowie wystawiono wniosek ze strony Ukraińców, aby stolicę Ukrainy przenieść z Charkowa do Kijowa. Pewne zaś stronnictwa żądały przeniesienia stolicy nawet do Połtawy. Sprzeciwiali się temu komuniści, którzy wskazywali, że ataman powstańczy Tiutiunik urządza raidy pod Kijowem. Sprawę odroczone.

SEPARATYZM UKRAINSKO-BOLSZEWICKI.

MOSKWA 18-7 (AW) „Sownarkom” ukraiński wydał dekret, równouprawniający język rosyjski i ukraiński w stosunkach służbowych lokalnych i korespondencyjnych z władzami centralnymi. Językiem danej okolicy ma być język najczęściej rozpowszechniony.

„FABIUS CUNCTATOR”.

LONDYN 18-7 (PAT) Reuter donosi, że nie jest wykluczonem, iż angielski projekt odpowiedzi nie ulegnie jeszcze pewnym zmianom na jutrzejszym posiedzeniu gabinetu, wobec czego możliwem jest, że odpowiedź zostanie przesłana państwowemu ententy dopiero z końcem bieżącego tygodnia.

KONFLIKT STINNESA Z FIRMAMI AMERYKAŃSKIMI.

BERLIN 18,7 (PAT) Jak donoszą dzienniki, Stinnes bawił przez parę dni w Kopenhadze w związku z konfliktem, jaki wybuchł pomiędzy jego przedsiębiorstwami a amerykańskimi firmami naftowymi i duńsko — amerykańskiem konsorcjum naftowem. Pima donoszą dalej, że Stinnes nabył wielkie grunta w okolicy Kopenhagi.

WYBÓR PREZYDJUM SEJMU LITEWSKIEGO.

KOWNO 18-7 (AW) Na posiedzeniu sejmiku litewskiego dokonano wyborów stałego prezydium. Na marszałka sejmiku wybrano 52 głosami z pośród 59 obecnych kanonika Justyna Staugaitis (Ch. D.) na pierwszego wice-marszałka, dra Jana Staugaitis (Ludowiec) i na drugiego wice-marszałka S. Jakana tasi.

UREGULOWANIE PŁAC ROBOTNIKÓW NA ŚLĄSKU.

KATOWICE 18-7 (AW) Dnia 17 bm. zakończyły się rokowania w sprawie podwyżek płac dla robotników wielkiego przemysłu. Sąd rozjemczy przyznał robotnikom 35 proc. podwyżki.

JEDNOROCZNA SŁUŻBA WOJSKOWA W BELGJI.

BRUKSELA 18-7 (PAT) W głosowaniu nad ustawą wojskową, izba uchwałała 87 głosami przeciw 86, 12-to miesięczną służbę w piechocie i 13-to miesięczną w innych rodzajach broni.

NIE SPIESZY MU SIĘ DO DOMU.

PARYŻ 18-7 (PAT) Benesz odjechał do Brukseli.

DEKRET PRZECIW PRASIE OPOZYCYJNEJ WE WŁOSZECH.

RZYM 18-7 (PAT) „Giornale D’Italia” donosi, że król włoski podpisał dekret, normujący przepisy prasowe. Zgodnie z brzmieniem tego dekretu, od chwili wejścia jego w życie prefektowie będą upoważnieni do zawieszania tych wszystkich dzienników i czasopism, któreby podawały alarmujące artykuły o treści bądź to politycznej, bądź też finansowej z tendencją znieważenia zarówno monarchji, jak i Watykanu. Jak przypuszcza dziennik, Mussolini stosować będzie bezwzględnie przysługujące mu na mocy tego dekretu prawa, o ile tego zajdzie potrzeba.

Oszczędność skarbu państwa.

Zasada sanacji każdej jednostki gospodarczej pracującej deficytowo jest: 1) jaknajdalej idące ograniczenie wydatków 2) wykorzystanie istniejących i otworzenie nowych źródeł dochodowych. Jest to zasada prosta nie potrzebująca żadnych komentarzy. Odnosnie do naszego skarbu państwa, który znajduje się od chwili zaistnienia w nadzwyczaj ciężkich opałach spowodowanych za przyczyną swoich i obcych, nad sanacją jego pracuje Sejm i Rząd a w szczególności sejmowe komisje skarbowe i budżetowe oraz ministerjum skarbu. Te czynniki dają wytyczne jakimi drogami ma pójść sanacja skarbu państwa, ma się rozumieć przy zachowaniu zasady sanacyjnej o której wspomnieliśmy na początku.

Powszechnie wiadomą jest rzeczą, że obecny rząd stworzył specjalnego komisarza oszczędnościowego z prawami niemal dyktatorskimi, dla którego stoją otworem wszystkie drzwi najwyższych urzędów państwowych, wszystkie ich księgi rachunkowe i t. p. Jak dowodzą oficjalne komunikaty rządowe rozesłane przez P.A.T.-ną komisarz ten rozpoczął już działalność, zaczynając od najwyższych urzędów znajdujących się w Warszawie. Z personelu ministerjum spraw wojсковych ma być usuniętych około 200 osób, które niepotrzebnie były tam zatrudniane.

Ale czy Komisarz oszczędnościowy nie powinien był zacząć rewizji oszczędnościowej od głowy tj. Sejmu i Senatu, a potem dopiero mając dobry przykład w zanadtu zabrać się z równą energią do urzędów państwowych? Wszak przy takiej praktyce wzrosłoby niepomniernie znaczenie jego stanowiska, a zarazem stanowiska Rządu, ponieważ społeczeństwo widziałoby, że zaczyna się oszczędzać nie na tłumie biednych podrzędnych obywateli, lecz na osobistościach, stojących przy sterze skołataną nawy państwowej.

W swoim czasie Sejm uchwalił pobyry dla swych członków i przewidział spadek waluty, czy też wzrost drożyzny, przez automatyczne regulowanie poborów posłów, wicemarszałka, marszałka. Z uchwały tej korzysta również Senat.

W dniu 1 lipca każdy poseł i każdy senator otrzymał pensję w sumie 5,316,000 mk.

W kilka dni później, każdy z nich mógł podjąć dodatek drożyzniany 48 procentowy, (o którym urzędnicy państwowi jeszcze nic nie wiedzą) w sumie 2,048,000 mk. — tak, że pobyry każdego z posłów czy senatorów wzrosły w lipcu do olbrzymiej cyfry 7,364,000 mk. W tym samym czasie wicemarszałkowie otrzymali po 11,046,000 mk. a marszałkowie 29,456,000 mk.

Pomnóżmy najskromniejszą z tych cyfr odnoszącą się do poborów posła czy senatora (7,364,000 mk.) przez 555 wyrażającą ogólną ilość senatorów w Sejmie i Senacie warszawsk., a wypadnie 4087020000 mk. Jeśli dodamy jeszcze do tego różnicę między poborami zwykłego posła czy senatora, a wicemarszałka czy marszałka, cyfra powyższa przekroczy cztery i pół miljarde mk. wydanych przez skarb państwa na utrzymanie posłów i senatorów w jednym miesiącu lipcu.

Biorąc pod uwagę, że w miesiącu tym pracują tylko dwie Komisje sejmowe z nielicznym gronem posłów, którzy muszą pozostać w Warszawie, olbrzymia zaś reszta korzysta z ferii letnich, nawet człowiekowi nie obznajmionemu z rachunkowością, lecz tylko żyjącemu w dzisiejszych warunkach, będzie się wydawało, że pp. posłowie i senatorowie otrzymują za wielkie pensje. Niepewność ta urośnie do pewnika u takiego człowieka, w stosunku do poborów, wicemarszałków i marszałków, jeżeli sobie przypomni cyfry ich poborów oraz funkcje, jakie spełniają — które stoją do siebie w ra-

zającej sprzeczności.

Takie same pobyry, jak nasi posłowie i senatorowie z ulicy Wiejskiej w Warszawie, pobierają posłowie Sejmu śląskiego, utrzymanie których pokrywa skarb państwa.

Posłowie ci nie potrzebują prowadzić dwóch gospodarstw domowych (posłowie ci mieszkając na Górnym Śląsku, każdej chwili mogą przybyć do Katowic) co w jednym wypadku zachodzi u posłów warszawskich, (nigdy nie powinno zachodzić u senatorów, zjeżdżających się w Warszawie

tylko na kilka dni w miesiącu) wobec czego czyż konieczne są dla nich tak wysokie pobyry?

Jak wynika z przytoczonych faktów, komisarz oszczędnościowy powinien był zacząć robić oszczędności w naszych i śląskich ciałach ustawodawczych, a jeśli dotąd tego nie zrobił, powinien się do nich zabrać jaknajprędzej.

„Od góry zaczynać a nie od dołu“ — winno się stać dewizą komisarza oszczędnościowego.

Listy z Górnego Śląska.

(Od własnego korespondenta).

Szkoły zawodowe. — Żydowskie zabiegi o teatr. — Bezczelność Niemców. — Przeciwno wojewodzie.

Katowice, w lipcu.

Do tego, o czym już w liście poprzednim pisałem a mianowicie: o szkolnictwie średnim i powszechnym, które nie stoją tutaj na poziomie tak wysokim i pomyślnym, aby ze spokojem można było patrzeć w przyszłość — dodać mi wypada, że i szkolnictwo zawodowe przedstawia się jeszcze gorzej. Niemcy opuszczając terytorja nam przyznane, zabrali ze sobą i siły pedagogiczne, opuszczone zaś przez „lutrów“ stanowiska nie zostały obsadzone siłami polskimi — wobec czego większa część zakładów naukowych zostało zamkniętych, w pozostałych znów prowadzone są wykłady w języku „niemieckim“ co uniemożliwia młodzieży polskiej korzystanie z wiedzy, gdyż ta stanowczo opiera się dalszemu jej germanizowaniu. Obecny stan szkolnictwa zawodowego przedstawia się mniej więcej następująco: z 28 istniejących, przed objęciem szkół przemysłowych i 16 handlowych, pozostało 4 przemysłowe i 3 kupieckie, czyli że teraźniejszy stan wyrazić można w 16 proc stanu przedplebiscytowego.

Ten szkic nakreślonego szkolnictwa zawodowego wyraźnie stwierdza, że widocznie nie znajduje ono odpowiedniego zrozumienia u sfer rządowych, które zwrócić winny uwagę na to, że tutejszy przemysł jedynie wtedy będzie dobrze funkcjonował o ile mu się da dostatecznie wykwalifikowanych pracowników. — Czas już więc jest chyba na to, wielki, ażeby czynniki rządowe o tym pomyślały i dały młodzieży polskiej źródła zdobywania wiedzy w języku rodzinnym!!!

I tu na ziemi górnośląskiej konszachty z żydami poczynają się rozwijać wywołując przygnębienie. Najdonioślejszym z tych konszachcików jest ten, że obecny dyrektor teatru polskiego w Katowicach p. Wierzbicki chce oddać kierownictwo wspomnianego teatru na sezon następny żydowi Lewinowi Winerowi, „delegatowi ministerstwa“ (?) (pozostałości po pośle polskim w Wiedniu p. Szarocie, żydzie z pochodzenia!) — który zabiega o to w liście arogancki sposób zjednywując sobie lewicową i mniejszościową prasę. Podobno już p. „Leon“ Winer, ma listy polecające go na to stanowisko od p. dyrektora opery warszawskiej i od wydziału propagandy w co się nie chce wierzyć, a czym opinia publiczna jest mocno zaniepokojona! Należy tę sprawę wyjaśnić zaraz i kres położyć rozlażemu robactwu!!

W Pszczynie w pierwszą niedzielę lipca odbyła się imponująca uroczystość poświęcenia sztandaru kolejarzy pszczyńskiego obwodu! Wypadła ta uroczystość świetnie, co jeszcze raz stwierdza, że ludność tutejsza doskonale już jest zrosniona z Macierzą. Ciekawe atoli jest to, że niektórzy z kolejarzy na tę uroczystość przyprowadzili sobie kokardki i wstęgi pruskie! Bezczelność więc Niemców tutejszych, jak z tego widać, jest wprost uderzająca — wszak „hakatyści“ w ten sposób manifestowali swe uczucia! Czas chyba wielki aby temu położyły władze kres, jeżeli nie chcą doprowadzić do tego, żeby doszło do przykrych scen. Wszak tu górnoszląski tego dłużej nie ścierpi!

Łiękna następnie i wysoce logiczna wniesli myśl powstańcy powiatu pszczyńskiego do tutejszej rady miejskiej, aby tablice ulic dotąd w dwóch językach brzmiące, miały jeden tylko napis polski, grożąc, że inaczej tablicę zerwają i poniszczą!

— Jak tu jest Polska — to niech wszystko myśli i pisze po polsku!! — takie się słyszy zdania.

Charakterystycznym jednakowoż jest to, iż Polacy, centrowcy, radni, wnioskowi temu się opierają i sprawę tą odwlekają.

Z okazji 513 rocznicy zwycięstwa pod Grünwaldem oraz dnia Święta Narodowego sojuszniczki Francji na całym Śląsku odbyły się uroczystości poprzedzone nabożeństwami i defiladami wojska i b. powstańców. W Katowicach podczas tych uroczystości powstańcy wystąpili przeciw obecnemu wojewodzie p. Schultisowi, któremu zarzucają wielką uległość wobec Niemców. Okrzykiem wrogim przeciw p. Schultisowi, zgromadzonych 10,000 powstańców nie było końca i z trudem udało się dowódcom tych oddziałów, powstrzymać od przykrych następstw wzburzonych górnoszlązaków.

Władze wyższe winny tę sprawę na tychmiast się zająć jeżeli faktycznie słuszne są zarzuty tutejszych obywateli, którzy obywatelstwo krwią własną zdobyli — samowładztwo odjąć, gdyż inaczej ferment będzie wzrastał.

Jak widać Górny Śląsk, jest już pełnem sercem z Rzeczypospolitą całą!! Hydrze, jedynie hakatystycznej, tu i owdzie, leć buńczucznie podnoszącą, trzeba uciąć a przyspieszyć temu mogą rozumne zarządzenia wyższych czynników naszych.

Lucjan Orlik

Terror bandycki w Besarabji.

Ludność Besarabji terroryzowana jest przez bardzo śmiałe oddziały bandyckie. Oddziały te rozwijają działalność swoją głównie w lasach Besarabji.

W ubiegłym tygodniu bandyci uzbrojeni w karabiny, rewolwery, i granaty ręczne napadli na wioskę Rosceni, gdzie wówczas odbywał się targ. Bandyci wystraszywszy wszystkich mieszkańców strzałami, ograbowali nie tylko przybyłych na targ, lecz splądrowali doszczętnie domy.

Cofając się urządzili napad na miejscowego żandarmę, którego oblałowali i uprowadzili mu córkę wraz z jej narzeczoną, jako zakładników.

Dopiero onegdaj żłżki usilnym staraniami policji unieszkodliwiono dwie bandy grasujące w okolicy Kiszyniowa.

Przy tej sposobności wywiązała się formalna walka między żandarią, a brońnymi się bandytami, która zakończyła się zabiciem przywódcy bandytów.

NA MARGINESIE.

Głos „towarzysza”.

A! to ci, psia pies, zrobił się naraz
 Ni stąd ni zowąd kram i ambaras!
 Nagle się całkiem zmieniła scena —
 Odtąd, gdy w pakcie Piast i Chijena.
 Ledwie stanęli na rządów progu,
 Już ci o pracy, skrzeczą i Bogu,
 Mając zaś w głowach, chyba że ćwieki,
 Też o Ojczyźnie gładzą endekil
 A toć to, panie, istne furjaty,
 Co się wyrwały z Tworków, z za kraty!!!—
 Prawdziwa kpina i istna krewa!
 O białym Orle Chijena śpiewa,
 No i otwarcie mówiąc a szczerze, —
 Chce naród trwalić w ojców swych wierze? !
 Bóg i Ojczyzna?! Cóż to znów, znaczy?!
 Myśmy rządzić całkiem inaczej:
 Berlin był dla nas z Moskwą wskaźnikiem...
 Więc działaliśmy wraz... z naczelnikiem...
 Był naszą wiarą... Trocki, Perl, Radek, —
 Bił też burżuazję towarzysza w zadek,
 I człek czerwony, wyrzekłszy szczerze,
 Przy tej robocie porastał w pierze;
 Dziś, — gdy do rządów wzięły się — snoby:
 Piast wraz z Chijeną... tyfł do choroby!!!—
 Przypadkiem podsłuchał

Stanisław Żyżkowski (Eszet).

WIADOMOSCI Z KRAJU.

Strajk organizowany przez komunistów.

(k) W kilku przedsiębiorstwach przemysłu metalowego w Warszawie pomimo odwołania go przez organizacje związkowe częściowo wybuchł strajk. Strajk objął fabryki metalowe „Lilpop”, „Rau i Loewenstein i „Spółkę budowy parowozów”. Opiera się on na nieporozumieniu lub chwilowym wyzyskaniu go przez wpływy komunistów, jakie w fabryce Lilpopa są bardzo rozwielmożnione. Robotnicy u Lilpopa, w liczbie około 2500 ludzi, postawili żądania 125 proc. dodatku. Prowadzonym strajku stał się dopiero co wczoraj wypuszczony z kaucją z więzienia Szelenbaum, znany agitator komunistyczny. Szelenbaum, był aresztowany dwa tygodnie temu za udowodnioną mu komunistyczną agitację szerzoną wśród robotników fabryki. Wszystkie inne fabryki metalowe pracują normalnie.

Niemiecka kwiłna na Pomorzu.

(k) Niemiecka szkoła w Chojnicach na Pomorzu

urządziła niedawno t. zw. „Kinderfest”, t. j. wycieczkę dzieci do Wilhelminki. Z okazji tej skorzystali Niemcy, aby zmanifestować niemieckość Chojnic. Odbił się najpierw pochód z orkiestrą przez ulice miasta; wieczorem straż pożarna w mundurach i hełmach, na których widnieją dotąd napis: „Freiwillige Feuerwehr der Stadt Konitz”, przedelfowała przez miasto i śpiewając niemieckie żołnierskie i narodowe piosenki. Pod adresem osób, które protestowały przeciw wybrakom hakatystów chojnickich, radny miasta Rohde wykrzykiwał: „Halt die Fressel”.

Ludność chojnicka oburzona jest tolerancją naszych władz wobec hakatystycznych praktyk Niemców.

Dlaczego zaprowadzono stan oblężenia w Trembowelszczyźnie.

(k) W powiecie trembowelskim zgromadziło się w ostatnich czasach potajemnie i bez wiedzy władz wiele osobników, pochodzących z dawnych rozbitków antisowieckich ukraińskich organizacji bojowych Machny i Chmary. W tych dniach ludzie ci z bronią w ręku jako uzbrojony oddział dokonali wypadu na terytorium sowieckie.

Policja graniczna, spostrzegłszy oddział przekraczający granicę polsko—sowiecką od strony polskiego terytorium, zaczęła oddział ten otrzeźwiać, na co ukraińcy odpowiedzieli gęstymi strzałami, ponadto zaś schwytali i uprowadzili kilku policjantów, których puścili na wolność dopiero po przekroczeniu granicy.

Wobec wytworzonej w związku z tą sprawą niepewnej sytuacji starostwo trembowelskie w porozumieniu z województwem ogłosiło stan oblężenia w powiecie trembowelskim.

Tragiczny wypadek pod Jarosławem.

W sobotę zdarzył się pod Jarosławem wypadek tragicznej śmierci—dwojga osób. W pobliżu wsi Surochowa przechodził brzegiem Sanu urzędnik kolejowy z Muniszy, Rudolf Berka z dziećmi. Nagle 12 letnia córka jego, Cesia uczennica II kl. gimn., usunęła się z brzegu do rzeki a wpadłszy do niej w miejscu, gdzie były założone z czasów wojennych zasieki druciane, o które zaczęła się jej sukienka, poczęła tonąć. Na krzyk tonącej rzucił się do Sanu ojciec, uderzył głową o wbity na dnie dyl, tkwiący tam pod zniszczonym starym mostem Berka zginął na miejscu, córka jego utonęła. Tragiczny wypadek wywołał w mieście wielkie wrażenie.

Inwazja cyganów na Polskę.

W br. do Polski ścigały liczne bandy cyganów. Olbrzymie obozowisko cyganów znaduje się pod Wawrem. Stamtąd ciągną cyganie i cyganki całymi partjami do Warszawy na zebranie i wróżenie. Pod Toruniem również obozuje banda cyganów. Zdaje się, że wszyscy ci cyganie są szpiegami. W Łodzi od kilku dni pojawiły się również większe bandy cyganów.

Tajemnicza skrzynia z milionami

Według „Gaz Codz” w Warszawie szeroko obecnie komentowaną jest sprawa pewnej skrzyni, którą w r 1919 oddał pewnym dwóm wysokim dygnitarzom wojskowym p W K Skrzynia ta, pochodząca ze zdobyczy, zawierała olbrzymie ilości złota i obcej waluty ówczesnie wielomilionowej wartości. Jak teraz najskrupulatniejsze badania wykazują, zawartość tych skrzyń nie została przekazana skarbowi państwa — tylko w „tajemniczy” sposób niknęła. Niewątpliwie energiczne w tej sprawie poprowadzone śledztwo zdoła ustalić wiele sensacyjnych szczegółów.

Nagi poseł czeski.

Wydawany w Bernie Morawskim dziennik czeski „Socjalistická Budoucnost” potwierdza naszą wiadomość, że b. poseł czeski w Warszawie Maksa, zwaryował.

W ubiegłą środę w nocy przyjechał on pociągiem kurjerskim z Warszawy do Piotrowic w towarzystwie dwóch polskich lekarzy. Przez całą drogę mówił on jakieś bezsensowne słowa, a na jednej ze stacji rozebrał się zupełnie do naga i począł biegać po wagonach. Otoczeniu jego z trudem udało się go uspokoić. Umieszczono go obecnie w sanatorium.

Zabójstwo ks. Gruzińskiego.

Onegdaj w Warszawie niejaki Józef Kosak właściciel biura pod firmą „Centrolas” zabił dwa ma wystrzałami z rewolweru księcia gruzińskiego Konstantego Kuradze, liczącego lat 32.

Powodem zabójstwa była — jak się zdaje — zazdrość o żonę Kosaka, z którą Kuradze miał podobno utrzymywać bliższe stosunki.

Żona inż. Kosaka jest do tego stopnia wzburburzona nerwowo wypadkiem, że rodzina czuwa nad nią bezustannie. Kosakowie żyli ze sobą od lat ośmiu.

MAX SCHOENAU.

W cyrku.

Posiadał dwa znakomicie wytresowane białe pudle, których roztropność przewyższała w znacznym stopniu jego własną.

W kilka dni później siedziałem znowu w restauracji, przy okrągłym stoliku przy którym tym razem zebrało się tylko mniej liczne towarzystwo. Wkrótce po mnie zjawila się nierozdzielna trójka. Dziś wieczór Mr. Edwards cieszył się widocznie jej względami, gdyż miss Lucy z wesołym uśmiechem opierała się na jego ramieniu, podczas gdy na kroczonego za nimi Campotello nie raczyła nawet rzucić swoim figlarnym okiem.

Mr. Campotello był dzisiaj więcej miłym niż wczoraj, nie przeszkadzał współzawodnikowi w rozmowie ze swoją ubóstwianą i docinki tej ostatniej skierowane pod jego adresem nie wywierały na niego żadnego wpływu. Przeciwnie, zdawał się być dziś w nadzwyczajnym humorze gdyż palił małą fajeczkę, co było dowodem, że był zadowolony z sukcesów dnia. Gdy zaczęto roztrząsać tematy ogólne, mniej zajmujące, uderzył mnie z lekka po ramieniu

niu i szepnął mi do ucha, abym za chwilę przeszedł z nim do przyległego pokoju.

Uczyniłem zadość jego życzeniu, starając się wyjść bez zwrócenia uwagi. Gdyśmy siedzieli sami przy stoliku, wyjął ku memu zdumieniu mały pachnący piżmem listek i podał mi go ze znaczącym uśmiechem.

Czytałem: „Mój drogi przyjacielu Twoje marzycielskie spojrzenia nie uszły mojej uwagi; wiem, że mię kochasz i chciałbym Ci powiedzieć, że kocham Cię również gorąco. Jednak dokuczliwe towarzystwo tego natrętnego człowieka, który chodzi za mną krok w krok, kępuje moją wolność tak, że nie mogę nawet uścisnąć Ci ręki. Mam już dość tego przymusu, jutro wieczorem będzie Cię oczekiwała przed cyrkiem starsza kobieta która zaprowadzi Cię w ramiona kochającej przyjaciółki”.

Podpisu na liście nie było.

„Czy wie pan, od kogo ten list?” zapytał niedbale. „Od Lucy, która ma już dość tego partacza, Edwardsa. Nazywa go natrętnym człowiekiem, to bardzo dobrze” dodał z szyderczym uśmiechem.

„Ma pan słusność, powiedziałem za myśloną, „może to być miss Lucy a „natrętnym człowiekiem” jest wtedy bez wątpienia mr. Edwards”.

„Naturalnie że on. Już dawno zauważyłem, jak nienawidzi tego chłopca moja ko-

chana, boska Lucy. Edwards będzie wściekle zły, gdy mu sprzątnę z przed nosa tą ładną dziewczynę!”

Ze zwycięskim uśmiechem powróciłem do sali. Poszedłem za nim i usłyszałem jak miss Lucy, która rozmawiała szeptem z mr. Edwardsem, wybuchła nagle głośnym śmiechem. Ogniste spojrzenie, które potem rzuciła szczęśliwemu Campotello, zrobiło go tak odważnym, że wbrew swemu zwyczajowi udał się na partyjkę, tracąc w ten sposób rywala na pewien czas z oczu.

Następnego wieczora — była to sobota — siedziałem na przedstawieniu w cyrku aż do końca. Skończyło się około wpół do dziesiątej i gdy opuściłem cyrk jeden z ostatnich, poczęli służący gasić już latarnie gazowe, oświetlające portal cyrku. Również i w małej restauracji zrobiło się ciemno. Tylko furtką opuścili cyrk ostatni członkowie grupy i po kilku minutach stała wielka budowla cicho i samotnie na obszernym placu, oświetlonym tylko skąpo przez pięcioramienny kan delaber gazowy. Tu i tam słychać było szybko przebrzmiewające kroki zapóźnionych przechodniów.

Zaledwie zająłem stanowisko obserwacyjne w ukrytym miejscu, zauważyłem pod latarnią wysoką postać, chodzącą tam i z powrotem: Był to mr. Campotello.

(D. c. n.)

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Czwartek dnia 19 Wincetego a Pruto

Wschód słońca o. 4 m. 33

Zachód o. 8 m. 49

— Widowiska.

Teatr miejski (Cegielniana 63)

„Djabli synek”

Teatr Socja (Cegielniana № 18)

Powtórzenie premjery

Filharmonja (Dzielnia 2)

„Tragedja odwiedzonej”

„Luna” (Przejazd 1)

„Wąwóz śmierci”

„Casino” (Piotrkowska 67)

„My Boy”

„Odeon” (Przejazd 2)

„Dzieci rewolucji”

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Cienie nocy”

Muzeum Nauki i Sztuki (Piotrkowska 91)

Kalendarzyk historyczny.

1569 Albrecht Fryderyk składa hołd Zygmuntowi Augustowi w Lublinie

1870 Napoleon III-ci wypowiada wojnę Prusom.

Wiadomości bieżące

— Z powiatowej Rady szkolnej.

(bip) W związku z projektowaniem wprowadzeniem przymusu szkolnego na terenie województwa, powiatowa Rada szkolna zwróciła się do wszystkich dozorów i opiek szkolnych na terenie powiatu łódzkiego z okólnikiem, w którym Rada szkolna poleca samorządom szkolnym wyszukanie i przygotowanie odpowiedniej ilości pomieszczeń na szkoły i mieszkania dla nauczycielstwa. Jednocześnie wydział powiatowy zajął się sprawą zakupu druków koniecznych przy realizacji przymusu szkolnego.

Druki te zostaną przesłane samorządom szkolnym, na których ciąży obowiązek prowadzenia kancelarii oraz spraw administracyjnych związanych z realizacją przymusu szkolnego.

— Przed zjazdem nauczycielskim w Warszawie.

(bip) Na zjazd nauczycielstwa szkół powszechnych w Warszawie, który odbędzie się w pierwszych dniach września wyjedzie około 20 delegatów w Łodzi i powiatu łódzkiego.

Przedtem odbędą się konferencje, na których wygłoszone zostaną referaty o budowie szkół, o wprowadzeniu przymusu szkolnego, o żądaniach nauczycielstwa i o współpracy nauczycielstwa z samorządami szkolnymi.

— Związek Ludowo Narodowy a obecna sytuacja.

(s) Wczoraj w lokalu Związku Ludowo Narodowego przy ul. Piotrkowskiej 174 przy szczelnie zapelnionej sali i dziedzińcu przeważnie robotnikami odbył się wiec relacyjny posła K. Chądzyńskiego

Zebrani po wysłuchaniu relacji posła o obecnej sytuacji politycznej i wypadkach w Łodzi uchwalili jednogłośnie następujące rezolucje:

1) Zebrani w dniu 17 lipca 23 r. na wiecu Zw. Lud. Nar. członkowie i sympatycy domagają się ukrócenia szalejącej drożyzny oraz swawoli elementów wywrotowych, dążących do przewrotu społecznego wyrażają rządowi narodowe mu swe zupełne zaufanie i przyrzekają bezwzględne poparcie w dążeniu do sanacji stosunków gospodarczych w kraju, oraz

2) posłom sejmowym, którzy podburzają swymi mowami mogą spowodować przelew krwi braci robotniczej wyrażają swoje oburzenie.

Następnie po wzniesieniu okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej wiec został rozwiązany.

— Zasiłki dla matek karmiących.

(bip) Z uwagi na ustawicznie wzrastającą drożyznę zarząd Kasy Chorych postanowił pod-

Ostateczny termin zwołania Rady miejskiej.

Wobec następujących się trudności technicznych ostateczny termin zwołania I-go posiedzenia nowowybranej Rady Miejskiej ustalony został na dn. 24 lipca o godz. 7-ej wiecz. W dniu wczorajszym kancelarja Rady rozpoczęła już rozsyłanie zaproszeń pp. radnym.

Porządek dzienny pierwszego posiedzenia przewiduje:

- I. Zagajenie
- II. Określenie wysokości wynagrodzenia członków Magistratu
- III. Wybory:
 1. prezydenta i 2-ch wice-prezydentów:
 2. 8 ławników.
 3. Przewodniczącego Rady Miejskiej.

Epilog sprawy wachmistrza Odorowicza.

NOTATKA W GAZETACH KRAKOWSKICH O ZAWARCIU MAŁŻEŃSTWA POWODUJE
ARESZTOWANIE.

(bip) W dniu wczorajszym w sądzie woj-skowym DOK Nr. IV odbyła się sprawa słynnego oszusta i zbrodniarza sztabowego wachmistrza Odorowicza Romana, urodzonego 26 czerwca 1897 r. w Sannikach, pow. gostyńskiego, przy należnego do ekspozytury żandarmerji poiowej w Warszawie. Rozprawie powyższej przewodził podpułk KS dr Giziński Tadeusz oskarżał major KS prokurator Wyszczylski, bro-nił mec. Rolanowski Aleksander z Krakowa

Akt oskarżenia Odorowiczowi zarzuca 1) że dnia 10-11 listopada 19 r w Warszawie obie-cawszy Chai Weinstein dopomódz w kupnie pro-duktów po taniach cenach, otrzymał od niej na-te zakupy 7,000 mk., które sobie przywła-szczył, przez co dopuścił się występku oszustwa przewidzianego i zagrożonego karą z art. 591 cz, I K.K. Og.

2) że z początkiem listopada 19 r., otrzy-mawszy od Jadwigi Wallerstadt i Józeficzówny kwotę 8,000 mk na zakupno produktów i ksią-żek dla kierowanych przez nich instytucji, ani produktów, ani książek nie kupił, ani też pie-niędzy nie zwrócił przez co dopuścił się występku przywłaszczenia przewidzianego i zagrożone go karą z art. 574 cz, I K.K. Og

3) że d 19 listopada 19 r. w Warszawie z towarów zakupionych przez siebie dla kanty-ny żandarmerji w Słomnie zabrał dla własnej korzyści paczkę bielizny, niewiadomej wartości przez co dopuścił się występku przywłaszczenia przewidzianego z art 574 cz. I K K Og par, 138 KKW a zagrożonego karą w par. 138 IKKW

4) że samowolnie wydaliwszy się ze swe go oddziału kadry zapasowego szwadronu I ba-onu dyonu żandarmerji wojskowej d. 15 listo-pada 20 r w zamiarze trwałego uchylania się od ustawowego obowiązku służby wojskowej przebywał poza oddziałem do chwili aresztowa-

nia tj, do dnia 17 marca 21 r przez co dopuścił się występku dezercji przewidzianej w par. 69 KKW a zagrożonego karą z par. 70, 74 i 40 KKW,

5) że w styczniu 21 r. meldował się w komendzie m. Łowicz ze sfałszowanym dokumen-tem podróży na imię podpor. Romana Kowalskie-go, I pułk ułanów jako autentycznym rzekomo wydanem przez I pułk ułanów krehowieckich, przez co dopuścił się występku fałszu przewi-dzianego i zagrożonego karą w art 442 cz. I K K Og.

6) że dnia 31 stycznia 21 r. jadąc z woźni-cą Burzykowskim jego wozem (jako podwoda) w celu przywłaszczenia sobie koni i wozu, poz-bawił życia Burzykowskiego, dając do niego dwa strzały rewolwerowe, który poniósł śmierć na miejscu, przez co dopuścił się zbrodni zabój-stwa w celu zysku przewidzianej w art. 455 punkt 12 K-K Og. a zagrożonej karą z art 15 przepisów przechodnich do K K Og.

Na powyższą sprawę zezwano szereg świadków z okolicy Łowicza, Sosnowca oraz Krakowa w liczbie 20 tu.

Oskarżony do winy nie przyznaje się, nato-miast wszyscy świadkowie zeznali w badaniu przez przewodniczącego trybunału podpułk. dr. Gizińskiego na niekorzyść oskarżonego.

W dniu 27 maja 22 r oskarżony Odorowicz zawarł związek małżeński z p. M. F. zamieszkałą w Krakowie, z którą zapoznał się przed ślubem przed czterema miesiącami.

Po dokonaniu zawarcia związku małżeń-skiego, rodzice małżonki zamieszcili w pismach krakowskich wzmiankę jak to praktykuje się.

Notatka ta spowodowała aresztowanie Odorowicza przez władze żandarmerji wojsko-wej wraz z policją w Krakowie.

wyższyć zasiłki dla karmiących matek. Jak wia-domo dotychczas otrzymywały ubezpieczone 400 marek, dziennie tytułem równoważnika za 1 litr mleka, członkowie rodzin ubezpieczonych 200 mk. Obecnie równoważnik ten wynosić be-dzie 1,000 mk, dla członkin Kasy i 500 mk. dla członków rodzin.

— Zasiłki Kasy Chorych dla udających się do miejscowości kuracyjnej.

(bip) Członkowie rodzin ubezpieczo-nych w Kasie Chorych, udający się z polecenia lekarzy kasowych celem poratowania zdrowia otrzymywać będą zamiast pomocy lekarskiej na miejscu zapomogi pieniężne, które jednak przyznawane będą tylko na podstawie specjalnych orzeczeń lekarskich i muszą być każdorazowo zatwierdzone przez zarząd Kasy.

Wysokość zasiłku tego wynosić be-dzie dla wszystkich grup zarobkowych marek 56,831 tygodniowo, czyli 227.324 mk. mie-sięcznie.

— Z Y M C A.

(bip) Oddział łódzki polskiej YMCA, przy-stępuje w związku z wykończeniem własnego boiska sportowego, przy ul. Kościuszki 68 do orga-nizacji całego szeregu drużyn sportowych zarów-no dla dzieci, młodzieży jak i dla dorosłych. Dru-

żyny te będą prowadzone pod kierunkiem instruktora sportowego warszawskiej YMCA.

Drużyny będą podzielone w zależności od uprawianych sportów jako to: piłki siatkowej, boks, lekkiej atletyki i t.d.

— Podwyżka taryfy tramwajowej

(bip) Jak już donosiliśmy odbyła się konferencja między przedstawicielami ma-gistratu i przedstawicielami dyrekcji K. E. H. na której omawiano sprawę podwyżki taryfy tramwajowej w związku z żadaniami pod-wyżki płac dla pracowników tramwajowych.

W rezultacie uchwalono podwyżkę ta-ryfy tramwajowej z dniem 20 bm. do wyso-kości 2.000 mk. za normalny bilet dzienny.

— Potrącanie składek wstecz na rzecz Kasy Chorych.

(bip) Od czasu do czasu zgłaszają się do Kasy Chorych robotnicy poszczególnych z zażale-niem na pracodawców, iż ci ostatni ściągają od nich składki ubezpieczeniowe wstecz, potrą-cając różnice, powstałe na skutek nieprawidłowo-sci w obliczeniach składek za ubiegłe miesiące, wobec czego potrącenia dosięgają niejednokrot-nie kilkudziesięciu tysięcy mk, od osoby.

W sprawie tej, opierając się na podsta-wie, artykułu 76 pkt. 6 Ustawy z dnia 19-ego ma-

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w smutnym obrzędzie pochowania drogiego nam szczerbom i żałobom

S. i P.

z Kołudzkiej

Salomei Jabłońskiej

w szczególności Sz. Duchowieństwu w osobach ks. Lubentowicza, Pietrusa i Maczyńskiego serdecznie „Bóg zapłać” pozostała w smutku
1200-d-1 Rodzina.

ja 1920 roku Kasa Chorych wyjaśnia, że pracodawcy, przysługują prawo potrącenia przypadającej na pracownika części składki jedynie z zarobków bieżących i w wysokości odpowiadającej tym ostatnim co wynika niewątpliwie z art. 55 powołanej ustawy.

Potrącenie przeto składek wstecz jest pozabawione całkowicie ustawy prawnej.

— **Możliwość strajku tramwajarzy.**

(bip) Wczoraj na terenie remizy tramwajowej odbyło się zebranie pracowników tramwajowych, na którym przedstawione zostało sprawozdanie z dotychczasowych pertraktacji z dyrekcją K. E. Ł. w sprawie wystawionych żądań podwyżki płac. Jako referent wystąpił prezes związku p. Smolec, który oświadczył, że odbyły się konferencje z przedstawicielami dyrekcji K. E. Ł., na których dyrekcja proponowała 50 proc. podwyżki, która obowiązywać ma od piątku 20 b. m.

W dyskusji nad sprawozdaniem cały szereg mówców domagało się natychmiastowego przystąpienia do bezrobocia inni mówcy natomiast proponowali zajęcia stanowiska wyczekującego, zaznaczając, że o ile w dniu dzisiejszym nie uzyskają żądanej podwyżki, wówczas należy przystąpić do strajku.

W rezultacie uchwalono rezolucję domagającą się od zarządu by nie odstępować od pierwotnych żądań i wyznaczając godzinę 11 rano czwartek 19 bm. t. zn. dziś jako ostateczny termin przyjęcia żądań.

W razie nieuwzględnienia tych postulatów w oznaczonym terminie pracownicy tramwajowi przystąpią do bezrobocia.

— **Strajk włóknarzy.**

(bip) Sytuacja strajkowa w Łodzi nie uległa w 3-im dniu strajku zmianie.

Niciarnia oraz wykończalnia fabryki Bidermana były w dalszym ciągu czynne.

W przededniu strajku powszechnego.

(bip) Onegdaj obradował zarząd główny związku „Praca” nad sprawą proklamowania strajku powszechnego w celu poparcia żądań włóknarzy. Postanowiono bezwzględnie w razie nieosiągnięcia przez włóknarzy żądanej podwyżki strajk powszechny proklamować w porozumieniu z komisją okręgową związków klasowych.

W sprawie tej odbędzie się posiedzenie zarządów związków wchodzących w skład okręgowej komisji związków zawodowych w piątek dnia 20 bm.

Większość zarządów tych związków wyrażała się w tej sprawie przychylnie tak, że wybuch strajku powszechnego w poniedziałek dnia 23-ego bm. nie ulega wątpliwości. Wątpliwym jest tylko, czy strajk powszechny obejmie także zakłady użyteczności publicznej.

— **Żądania dozorców**

(bip) W dniu wczorajszym odbył się wiec dozorców, na którym omawiana była sprawa wysokości opłat za otwieranie bramy, za które dozorcę żądają 2,000 mk. Ponieważ pertraktacje prowadzone przez związek, ze związkiem lokatorów a następnie z inspektorem pracy nie doprowadziły do skutku przeto uchwalono, zwrócić się do Komisarza rządu z żądaniem uwzględnienia tych postulatów. Gdyby w ciągu tygodnia sprawa ta nie została załatwioną dozorcę zastrajkują i przestaną otwierać bramy.

— **50 procent podwyżki cennika fryzjerskiego z d. 19 bm.**

(pap) Wczoraj odbyło się w cechu fryzjer-

Stan bezpieczeństwa na terenie województwa łódzkiego.

(pap) Bezpieczeństwo publiczne na terenie Województwa Łódzkiego w okresie od dnia 1 kwietnia do dn. 1 lipca rb. zyskało dużo na pewności. Przejawy występne były ścigane z dobrym skutkiem dla stosunków społecznych i sprawiedliwości. Kronika naogół nie obfitowała w zdarzenia, któreby budziły obawy i troski tak co do obecnej chwili jak i na przyszłość. Rozboje i napady bandyckie, w tym czasie w większości wypadków nie miały charakteru groźnego. Szeregi bandytów uległy przerzedzeniu. W drugim kwartale aresztowano ich z górą 36, przy czym 6-ciu z nich było zasadzonych na karę śmierci z wyroku i sądu doraźnego. Pięciu bandytów zostało rozstrzelanych a jeden ułaskawiony.

Napady zdarzały się przeważnie na drogach, w lesie i na zagrody wiejskie. W mieście Łodzi, w ruchliwej dzielnicy w biały dzień był dokonany napad na właścicielkę sklepu przy użyciu siły. Poszkodowana ciężko ranna. Bandyci w liczbie trzech ujęci. Z poważniejszych jeszcze napadów wymienić należy następujące:

1) Dokonany w nocy 14 czerwca na dwór Byczyna, koło Podębic w pow. łęczyckim, gdzie przy obronie został zabity obywatel s. p. Ignacy Dargiewicz.

2) 20 czerwca rb. na szosie koło Leśmierz w pow. łęczyckim, dokonany zbrojny napad bandycki na przejeżdżających gospodar-

zy, przyczem dwóch z nich zostało ciężko rannych z broni palnej. Bandyci w liczbie 3-ech na trzeci dzień ujęci zostali z bronią w rękę w Łodzi i z wyroku sądu doraźnego rozstrzelani.

Zabójstwa. W okresie sprawozdawczym zaszło 19 wypadków, z czego wykryto 13. W tym względzie stan się pogorszył. Za zabójstwa aresztowano i przekazano sądom 23 osoby.

Koniokradytwa. Sytuacja poprawiła się znacznie. Liczba kradzieży spadła z górą o 20 wypadków. Koniokradytów aresztowano trzech. Dla ostatecznego zadania ciosu koniokradytom niezbędnym staje się wprowadzenie przymusu paszportowego na konie w całym państwie.

Bydlokradytwa. zmniejszyło się. Poprawa nastąpiła wskutek zarządzeń jakie przed sięwzięto w sferze kontroli za potajemnym ubożem bydła i lustracji świadectw na jarmarkach. Za bydlokradytwa aresztowano 28 osób.

Kradzieże bez włamań. Zanotowano zmniejszenie się o paręset wypadków. Za te przestępstwa aresztowano i przekazano sądom 1415 osób. Kradzieże z włamaniem wzmożyły się. Pogorszenie się bezpieczeństwa w tym kierunku obciążało przede wszystkim m. Łódź i większe ośrodki zaludnienia. Samobójstw w drugim kwartale było 92 wypadki.

skim posiedzenie Komisji Rozjemczej, na której przyjęto żądania pracowników o podwyżkę 50 proc. procentowej, która obowiązywać będzie z dniem 19 bm. Jednocześnie uchwalono zabronić przyjmowanie napiwków przez pracowników fryzjerskich z tem że w razie niestosowania się do uchwały komisji rozjemczej, firma w której zajdzie podobny wypadek będzie ogłaszana w prasie przez przeciąg dwóch tygodni z wyszczególnieniem imienia i nazwiska danego pracownika i właściciela firmy. W razie przyłapania pracownika przy pracy po godzinach zakładowych lub w niedzielę i święta, pracownik ten zostanie natychmiast zwolniony z jednoczesnym zastosowaniem kary dla właściciela zakładu fryzjerskiego.

— **Konferencja ze Zw. Majstrów.**

W sprawie sprecyzowania cennika, uregulowania urlopów i załatwienia spraw kierowników, nadmajstrów, majstrów solowych i oddziałowych, odbyła się w lokalu Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim dn. 6 bm, konferencja pomiędzy przedstawicielami tegoż p. inż. Rumplen i inż. Gutkiem z jednej strony, a przedstawicielami Głównego Zarządu Związku Majstrów Fabrycznych Rzeczypospolitej Polskiej Ad. Piotrowskim, Józ. Mathisem i Józ. Pawłowskim z drugiej strony.

Większą część spraw załatwiono pozostałą przeniesioną na następną konferencję odbyć się mającą przy ul. Piotrkowskiej Nr 96 w dniu 20 bm o godz 5 po poł

— **O kontrole mistrzów bata**

(bip) Pożądanym byłoby, by organa policyjne zwróciły uwagę na machinacje dorożkarzy, którzy zamazują umieszczoną nad siedzeniem takse, dorożkarską, lub twierdzą iż tak sa ta jest nieważną, a nowej taksy rzekomo nie otrzymali.

Wypadki i kradzieże

— **Amatorowie cudzej własności**

(pap) Od dłuższego czasu letnicy gminy Wyskitno nawiedzeni byli nieustannie przez dwóch jakichś podejrzanych osobników. Nie było dnia, w którym by nie popełniono jakiejś kradzieży. Ostatnio ci sami osobnicy dokonali kradzieży we wsi Feliksin w nocy z d. 16 na 17 bm u Luceta Ejdlia i Jakobsona Aleksandra, zabierając różnych rzeczy wartości około trzech miljonów marek. Jednakże tej samej nocy złoczyńcy zostali ujęci i jak się okazało sa-

to: Pietrzak Franciszek i Romkę Feliks, zamieszkały w Łodzi. Rzeczy policja odebrała i zwróciła poszkodowanym

— **Opilstwo.**

(pap) Za ukazanie się na ulicy w stanie nietrzeźwym i zakłócenie spokoju publicznego pociągnięto do odpowiedzialności Stanisława Bednarka, zamieszkałego Wawelska Nr. 3, Majera Kazimierza, zamieszkałego Zgierska nr. 110, Czarnocińskiego Władysława, zam. Brzezińska Nr 84, Miśniaka Mieczysława, zam. Braterzka Nr 14

— **Uczciwy subjekt!**

(pap) Szyman Izaak, zam. przy ul. Wolborskiej Nr. 10 skradł u Mendrowskiego Chaima, ul. Ogrodowa 8 ze sklepu, w którym pracował jako subjekt różnego towaru na ogólną sumę 6 miljonów 850 tysięcy mk. i zbiegł. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi policja śledcza.

Teatr i sztuka

— **Teatr miejski.**

Dzisiaj dla zrzeszeń robotniczych i inteligencji „Djabli synek” z p. Woskowskim w roli tytułowej.

Z sądów

— **Bunt w więzieniu.**

(pap) Onegdaj w sądzie okręgowym rozpatrywaną była sprawa Stefani Ostrowskiej i Leokadii Mielczarek, którym akt oskarżenia zarzucał wzniecanie buntu w więzieniu przy ul. Targowej.

Incydent miał miejsce w dn. 17 maja br. Jako świadkowie zeznawali trzej dozorcę więzienia, bronili z urzędu obrońcy: Kijawski i Adolf Kon. Z zeznań świadków wynika że oskarżone w chwili wszczęcia awantury znajdowały się w stanie nietrzeźwym, obrzucały obelgami władze więzienne oraz wygrażały dozorcę, dopuszczając się nieposzanowania władzy, wywołały bunt w całym więzieniu. Bunt udało się stłumić po sprowadzeniu policji konnej i pieszej. Poza tem oskarżona Ostrowska stłukła szyby w więzieniu. Za wyżej wymienione przestępstwa obie oskarżone odpowiadały z art. 51 i 154 części III K. K. Prokurator żądał surowego ukarania oskarżonych, wychodząc z założenia, że aczkolwiek oskarżone były podchmielone,

Krwawe starcia na wiecu strajkujących.

KOMUNISCI ODDZIAŁYWUJĄ NA STRAJKUJĄCYCH — EKSCESY PROWOKATORSKICH BAND — STARCIA Z POLICJĄ.

Komunikat oficjalny w sprawie zajść na wiecu strajkujących na Górnym Rynku w dniu 18-iego bm.

Strajk, który obecnie wybuchł w przemyśle włókienniczym w Łodzi, charakteryzuje to że już w samym początku inicjatywa i kierownictwo wymknęło się z rąk związków zawodowych, których zarządy stoją na gruncie walki ekonomicznej. Wpływ na masę strajkującą zdobywają w coraz większym stopniu komuniści i inne żywioły wywrotowe, które dążą w kierunku nadania strajkowi niewłaściwego charakteru.

W dniu dzisiejszym wśród mas strajkujących dał się zauważyć od samego rana nastrój ekscesowy. W różnych punktach miasta

doszło do mniejszych zakłóceń porządku, drobne grupy robotników, wśród których uwijał się agitatorzy i osobniki kryminalne, usiłowali wtargnąć do fabryk, napadać na cukiernie i t.p.

Policja przez cały dzień była w pogotowiu, nie dopuściła nigdzie do poważniejszego zakłócenia spokoju i tłumila wszelkie próby ekscesów w samym zarodku.

W takim nastroju rozpoczął się wiec na G. Rynku, zorganizowany przez pos. Pudlarza (PPS) i pos. Zerbe (Niem. par. pracy).

Po przemówieniach tych posłów do tłumy strajkujących, liczącego z górą 4.000 osób zaczęli przemawiać mówcy komunistyczni, głosząc niebezpieczne hasła wywrotowe. Obecny na

miejsce komisarz policji widział się zmuszony wkroczyć i zażądać rozwiązania wiecu, gdyż wiec ten nie był zgłoszony, i oprócz posłów nie mógł na nim nikt inny przemawiać. Wówczas tłum przyjął groźną postawę i zaatakował policję gradem kamieni i strzałami z broni palnej. Ze strony policji rannych jest 18-tu policjantów, w tem 4 ch bardzo ciężko. Wówczas policja zmuszona była w własnej obronie użyć broni palnej skutkiem czego jeden z uczestników wiecu został zabity, a trzech rannych. Oddziałowi policji udało się następnie rozprószyć tłum i przywrócić spokój i porządek.

Wojewoda łódzki Rembowski przerwał swój urlop i w dniu dzisiejszym objął urządowanie.

to jednakże świadomie dopuścili się występu. Obroncy oskarżonych dowodzili, że oskarżenia były niepojętne, zaś bunt był jedynie mimowolnym odruchem, prosząc sąd o uniewinnienie oskarżonych, lub o ewentualne zastosowanie części I art. 154 za zakłócenie spokoju.

Po przerwie sąd skazał Stefanję Ostrowską, lat 27 na sześć miesięcy więzienia oraz Leokadję Mielczarek na 4-ry miesiące więzienia.

— Wyrok w sprawie Odorowicza.

(pap) Po przeprowadzeniu i zbadaniu reszty świadków trybunał sądu wojkowego DOK Nr. IV wydał wyrok, na mocy którego skazał sztabowego wachmistrza Odorowicza Romana na jeden rok więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego degradację na szeregowca i przeniesienie nie do II kat. żołnierzy Wyrok powyższy przewodniczący sądu wojkowego podpułk. KS dr Giziński uzasadnił tem, że co się tyczy mordarstwa Burzykowskiego to w tej sprawie było brak dowodów oraz doktorzy psychiatrii, którzy badali zdrowotność umysłu Odorowicza orzekli, że takowy jest niespełna rozumu. Na zasadzie powyższego oskarżenia o morderstwo sąd Odorowicza uniewinnił, natomiast za przestępstwa wymienione w akcie oskarżenia wydał sąd powyższy wyrok.

Prokurator major KS Waszczyński wniósł do trybunału sądu wojkowego prośbę o przesłanie spraw do rozpatrzenia Sądu Najwyższego w Warszawie.

— Nie wszystko co się dobrze zaczyna do brzo się kończy.

16-ego grudnia u. r. w m. m. niejakiego Czesłaka we wsi Wola-Kleszczowa odbywała się zabawa towarzyska, na którą przybył między innymi Ignacy Sopeczak, Sobczak będąc w stanie nietrzeźwym wszczął awanturę, wobec czego znajdujący się również na zabawie Ignacy Glapa wyprowadził na dwór Sobczaka, poczem wrócił do mieszkania, zostawiając Sopeczaka na podwórzu.

Sobczak jednakże, nie posiadając widocznie zbyt wielkiej ambicji, wybił szybką w oknie i chciał przez okno dostać się do mieszkania Czesłaka. Widząc to kilku mężczyzn wraz z Glapem wybiegło na podwórze. Sobczak zauważywszy Glapę, rzucił się na niego z kijem, wobec czego Glapa cofnął się i wzięszy od niejakiej Witówny łaskę oderwał ją, Sobczaka w głowę — ten zatoczył się i upadł.

Całe towarzystwo po uspokojeniu Sobczaka dsi uważało za stosowne interesować się jego mażn eell losami i wróciło do mieszkania.

Po pewnym czasie dopiero jeden z bawiących na zabawie mężczyzn niejaki Pokorski wyszedłszy z latarką na podwórze ujrzał Sobczaka, leżącego na ziemi bez przytomności, o czem też zawiadomił sołtysa. Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej Sobczak zmarł.

Sprawa ta znalazła swój epilog na wokandzie sądu okręgowego w składzie sędziów: Zajchowskiego (przewodniczący), oraz sędziów Kala i Darłniego. Biegły dr. Agibianki orzekł na podstawie protokołu sekcji, iż śmierć nastąpiła wskutek uderzenia pałką, i że przy odpowiedniej operacji natychmiastowej mógłby Sobczak być uratowany.

Oskarżony Ignacy Glapa przyznał się do inkriminowanego mu czynu, zaznaczając, iż działał w obro własnej.

Świadkowie zajścia stwierdzili, iż zmarły Sobczak był znany jako awanturnik i że na zabawie tej zachowywał się jak brutal tak że kobiety, którym Sobczak mocno dokuczał masłaly prosić Glapę o pomoc.

Po zatem świadkowie stwierdzili, iż w pokoju było ciemno i być może, iż Glapa nie mógł się w inny sposób bronić.

Przedstawiciel oskarżenia publicznego prokurator Wilecki wskazał na to, iż oskarżony przekroczył granicę obrony koniecznej zadając Sobczakowi ciężkie uszkodzenia ciała nie w obronie własnego życia Biorąc pod uwagę jednak specjalne okoliczności łagodzące wnosił o lekki wymiar kary.

Obronca adw. Biliy wnosił o całkowite uniewinnienie oskarżonego, gdyż ten działał w obronie własnej.

Sąd po naradzie skazał Glapę na 6 miesięcy aresztu z całkowitym zaliczeniem aresztu prewencyjnego (bip)

— Dar dla Macierzy.

W obywatelskiem odczuciu potrzeb różnych instytucji społecznych, zjednoczone zakłady przemysłowe K. Scheiblera i L. Grohmana przeznaczyły na rzecz Macierzy Szkolnej 2000000 mk. Wydatny ten dar pozwoli Macierzy rozszerzyć ramy działalności na gruncie miejscowym.

— Z Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego

Sekcja wycieczkowa organizuje 1—tygo dniową wycieczkę w Tatry w czasie od dn 28 lipca do 5 sierpnia r.b. łącznie z jednodniowym pobytem w Krakowie Zapisy dnia 19 i 24 lipca r.b. od godz 8—9 wieczorem w lokalu Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego Al Kościuszki 17 Koszt wycieczki mk 300000 Ilość uczestników ograniczona

— Sprawozdanie z kwesty majowej Macierzy Szkolnej (Koło Łódzkie).

W okresie od 3 do 10 maja z dorocznej kwesty majowej wpłynęło: Z kwesty ulicznej mk. 12,146,850 Z list mk 2,787040 Razem mk 14,933,890.

Wszystkim ofiarodawcom, jak i osobom, które ofiarnie podjęły uciążliwy trud przeprowadzenia kwesty, Zarząd Łódzkiego Koła PMS składa publiczną podziękę.

— Na internat dla dzieci.

(bip) W czwartek dnia 18 bm. o godz. 6-ej po południu odbędzie się w sali przy ul. Franciszkańskiej 27 zabawa dziecięca z nader urozmaicałym programem na rzecz internatu dla dzieci.

Ze świata.

MEZCZYZNA KTORY UCHODZIŁ ZA KOBIETE.

§) W Chicago aresztowano pewną kobietę pod zarzutem napadu rabunkowego, która po bliższym zbadaniu okazała się mężczyzną, nazwiskiem Fred Thompson. Przez dwa lata uchodził on za żonę mechanika samochodowego, Franka Carricka w Chicago. Om Carrick, aresztowany potem, zeznał, że legalnie poślubił pannę Thompson przed 2 laty. Po ślubie dowiedział się o prawdziwie, ale dla oka udawał

małżeństwo, aby nie robić skandalu i nie ośmieszać się.

Thompson, według jego własnego opowiadania pochodzi z Reynoldsburga w Ohio. Wychowywał się w sierocińcu, do Chicago przybył 20 lat temu. Liczy obecnie 33 lat wieku. Czł. zawsze — powiada — natarczywie i tak się zachowywał jak dziewczyna. Po przybyciu do Chicago przebrał się za dziewczynę i służył po kabaretach. Nawet już po ślubie tej pracy nie rzucił. Nikt go nie podejrzewał, że jest mężczyzną i uchodził za dziewczynę. Czasami, gdy jako dziewczyna, nie mógł dostać pracy, przywdziewał o dzież męską. Przyznał, że pił nałogowo.

Sąsiadki uważały go za kobietę. Thompson miał wspaniałe stroje niczem modaista najnowszej, daty. Garderobę miał zaopatrzoną bogato.

Ponieważ oddawał się on prócz nałogowemu pić i używaniu morfiny, przeto na zeznaniach jego nie może sąd polegać. Oddano go więc pod obserwację psychiatrów.

TAJEMNICZE ZAGINIĘCIE CORKI MILJARDERA.

§) Przed czterema dniami córka miliardera budapeszteńskiego, 17-letnia Julia Zimmermann, której ojciec jest wielkim posiadaczem ziemskim w Karczag, zginęła bez śladu.

Młoda ta dziewczyna, wychowana dotychczas w mieście prowincjonalnem, miała obecnie wyjechać ze swoim stryjem, Leopoldem Zimmermannem, do Ameryki, gdzie stryj jej posiada rozległe dobra. Zimmermann namówił rodzinę Julii, aby zechciała mu ją powierzyć. Julia najpierw przyjechała do Budapesztu, aby tu załatwić swe sprawy paszportowe. We wtorek Zimmermann udał się z nią do jednego z dobroczynnych zakładów miłosnych, któremu ofiarował przy tej okazji milion koron węgierskich. Następnie zaginiona zamierzała udać się pieszo do mieszkania swej babki, aby ją odwiedzić. Od tej właśnie chwili ślad po niej zaginął. Podjęte poszukiwania nie wydały dotychczas żadnego wyniku.

NAPOWIETRZNE ULICE.

§) Pomysłowość amerykańków, w kierunku udogodnienia życia w wielkim mieście, jest niewyczerpana. Ołbrzymi Nowy Jork to miasto olbrzym, typowe dziecko Nowego Świata, które swym rozmachem zarówno jak rozmiarami wybijają się naprzód w świecie na globie, nastrożają coraz nowe w tym kierunku sposoby.

Miasto olbrzym Starego Świata, Londyn, ma — tak samo, jak Paryż — koleje podziemne dla umożliwienia komunikacji szybkiej i bezpiecznej. Ale to „za bawka” dobra dla zgrzybiatej Europy, sensacja tylko pocziwego, patryjarealnego ze swymi jedno i dwupiętrowymi domami Londynu, Nowy Jork, rośnie nie tylko pod ziemię, ale i pod niebo swymi „drapaczami wież kościelnych Europy, mieszkańcy ich mają na dwudziestem czwartym piętrze — ogrody na dachach. Dla Nowego Jorku ważniejsze od podziemnych są problemy napowietrzne. Ma więc stolica Ameryki koleje napowietrzne, stacje aeroplanów na dachach, a teraz będzie miała — ulice napowietrzne. Aby je osiągnąć, będzie się budować „ulice dwupiętrowe”, domy mia nowicie będą tak urządzone, że jezdnie dla samochodów biegnąć będą na wysokości pierwszego piętra, gdy ulice na powierzchni ziemi pozostaną dla pieszych. Zapewni to ruchowi pieszemu w nowojorskiem kamieniu mrowisku ładkiem zupełne bezpieczeństwo.

ulica warszawska z dnia 17 b. m.

Dol. St. Zjedn. 122000 — Marki niem. 0.49

Czeki i wpłaty

Belgia	5870	Łondyn	564750
Berlin	0,60	Nowy Jork	125000
Gdańsk	0,50	Paryż	7150
Praga	1685	Wiedeń	165

Komunikat.

Biuro Adresowe m. Łodzi ogłasza, że z dniem 17 lipca r. b. opłaty na rzecz kosztów utrzymania Biura Adresowego m. Łodzi będą pobierane w następującej wysokości:

2,500 mk. za jeden blankiet zameldunkowy lub wymeldunkowy.

Inne opłaty za zameldowanie lub wymeldowanie ludność nie obowiązują.

Informacja o adresie pozostaje nadal w dawnej cenie czyli mk. 500. (1289 b)

MACHORKE Fabryki Bydgoskiej

z największym % (rabatem) w każdej ilości poleca

Stefan Lewandowski

Łódź Sienkiewicza 48 róg Nawrot. 1117 3

Potrzebni chłopcy z kaucją

do sprzedaży gazet. Zgłaszać się do Rozwoju. 1145d

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! A! A! Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia, płacę najlepiej. Łąnik, 6-go Sierpnia (Benedykta) 28. 4257-7

A! A! A! Kupuję meble, dywany, futra, maszyny do szycia. Wajnarajch, Benedykta 19. 4268-17

AA Meble sypialne, stołowe szafy, łóżka, stoły, krzesła, otomany, kozetki, krzesła, wieszaki oraz inne sprzedaje Przechódzki, Piotrkowska 108. 6262-0

Sprzedam dom w Langonku i ogród owocowy oparkowany siatką drucianą. Cena 120.000.000. Wiadomość ul. Pańska 101 P. Pahl. 4442-1

PAPIER po cenach fabrycznych, wszelkiego gatunku, Hurt i detal. Skład papieru Bolesław Frejlich Al. Kościuszki 10. 4460-6

Sprzedam urządzenie sklepowe, bardzo ładne. Wiadomość: Radwańska 11, sklep. 4481-1

Sprzedam stół dębowy, rozsuwany, otomanę i inne rzeczy oraz deski, belki i fuzje bezkurkowe. Łuży 25, dozorca wskaze. 4503-1

Sklep rzeźniczy z urządzeniem pokojem i kuchnią, nadający się na każdy inny interes do sprzedania. Grodzka 9, Krolew. 4493-3

Domy, place, sklepy rozmaite, do gospodarki do sprzedania. Piotrkowska 197, „Pośrednik”. 4489-4

Sprzedam otomanę, kredens, sześć krzesel. Kilińskiego 77-2. 4522-1

Sklep spożywczy sprzedam. Wiadomość: Ogrodowa 58. 4530-2

Rower używany, para opon, pedały i 2 łańcuchy do sprzedania. Nowo-Zarzeńska 46, m. 17, od 5-7 wiecz. 4533-3

Sprzedam warsztat ślusarski z mosiężnią i mieszkaniem Ul. Cegielniana 69, przy Kilińskiego. 4538-3

Sprzedam sklep kolonialny. nadający się na każdy interes bez mieszkania. Nawrot 54, H. Zajda. 4539-3

Sprzedam wylicę półtorarozną białą, czarno nakrapianą i pięcioletnią szczeniętą, piwowali. Księży Młyn, Aleja 5, m. 2. 4541-3

Domek z ogródkiem w okolicy Górnego Rynku, Rokicia lub Chojen kupię zaraz. Oferty pod „A. B.” w administracji niniejszego pisma. 4542-1

KUPIĘ używaną lub nową pianolę najlepszej marki. Oferty pod „S. S.” 4543-3

30.000 surowej cegły do sprzedania przy kolei. Kupujący może takową wypalić na miejscu swoim węgłem. Oferty pod „G. T.” w „Rozwoju”. 4547-1

Do sprzedania dom murowany Ul. Spacerowa 57, place Stokli. 4549-2

Kupię futro okazyjnie w dobrym stanie. Oferty w „Rozwoju” pod „W. C.” 4551-3

Sprzedam dużą szafę dębową i szcękę rasy „Doberman”. Sienkiewicza 56, m. 21. 4554-2

Sprzedam otomanę gobelinową i lustro toaletowe. Ul. 6-go sierpnia 46, pralnia. 4555-3

Wielki wybór majątków w Poznaniu ma do sprzedania Biuro „Pośrednik”. Zgierz, Parzęczewska 3. 4527-6

Sprzedam otomanę, szafę łózką, lustro duże i biureczka. Kracza 4, m. 18. 4556-3

Lodownia do sprzedania. Ul. Gubernatorska 27, Nowak. 4520-1

31 morga ziemi pszennej, 4 morgi łąki, inwentarz żywy i martwy. Cena 280 milionów Złoty. Parzęczewska 3, „Pośrednik”. 4526-3

Szpica czystej rasy, biały do sprzedania. Wiadomość: Aleksandrowska 39, m. 10. 4409-1

Różne:

A! A! Stolarz na meblowe roboty potrzebny. Wodna 19, stolarnia. 4490-1

Akuszerka Pipikowa przyjmuje panie miejscowe i przyjezdne. Piotrkowska 132 m. 14. 4468-11

Potrzebne furmanki do zwózki cegły. Zgłaszać się do „Rozwoju”. 4561-1

Poszukuję pokoju przy rodzinie. Cena obojętna. Oferty do „Rozwoju” pod „Skromna panna”. 4496-1

Młoda panna z wykształceniem 5 kl. poszukuje posady jako praktykantka biurowa. Przyjmie takową bez żadnego wynagrodzenia. Oferty do „Rozwoju” sub „Praca”. 4497-1

Szwaczkę domową poszukuje. Oferty sub „Folwark” do „Rozwoju”. 4491-3

Pokoju umeblowanego w okolicy Górnego Rynku poszukuje kawaler. Oferty sub „A. K.” do „Rozwoju”. 4492-1

Potrzebna zdolna służąca do gospodarstwa. Sienkiewicza 13. 4488-1

Potrzebny buchalter lub buchalterka do restauracji „Teatralki”. Dzielna 20. Zgłaszać się od 1-3 p. 4486-1

Poszukuję mieszkania; pokoju z kuchnią, ewentualnie jedno go dużego pokoju. Oferty proszę składać do adm. pod „Poszukujący”. 4482-1

Plac, z szopą, nadający się na wszelkie interesy. Brzezińska 71. Odstąpię natychmiast. Karłowicz. 4484-2

Suteryny jasne, wysokie do wynajęcia przy ulicy Sienkiewicza 102. 4523-4

Potrzebny człowiek samotny do konia zaraz. Brzezińska 36, u p. Ruszczyka. 4525-1

Przybił się pies, niemiecki owczarek. Odebrać można za zwrotem kosztów. Wólczańska 156, rzeźnik. 4524-2

Potrzebny zdolny czeladnik na reperację również na męską szpilkową robotę. Zakład obuwniczy P. Skowron, Zielona 15. 4528-1

Poszukuję współnika do interesu lub wydzierżawie plac. Kilińskiego 71-5 B. 4521-1

Ośmioklasista udziela korepetycji. Spec. matematyka i fizyka. Oferty do adm. pod „S. S.” 4515-2

Poszukuję posady sklepowej lub ekspedjentki od zaraz, może być na wyjazd. Mam dobrą praktykę. Łaskawe oferty w „Rozwoju” pod „Panienska”. 4519-2

Potrzebni chłopcy do praktyki do ślusarni. Nawrot 8. 4518-1

Maturzysta „Kopernika” przygotowuje eksternów do egzaminów, pomaga warunkowo promowanym. Miłsza 33, m. 41, od rana do godziny 15. 4510-1

Przybił się biały szpic. Prawy właściciel może odebrać za zwrotem kosztów. Wiadomość: Aleksandrowska 39, m. 10. 4508-2

Młody człowiek zdolny i sumienny, umiejący zasadniczo stolarstwo, zna się na stolarstwie, prosi o jakąkolwiek bądź pracę. Oferty pod „Zonaty” do „Rozwoju”. 4515-5

Ośmioklasista poszukuje korepetycji. Zgłoszenia pod „A. R.” 4514-2

Młoda inteligentna panienska z 5 kl. wykształceniem, władająca polskim, niemieckim i umiejąca pisać na maszynie przyjmie jakąkolwiek posadę biurową. Oferty sub „Pracowita” do „Rozwoju”. 4531-3

Studentka filozofii poszukuje jakiegokolwiek pracy biurowej. Łaskawe oferty sub „Studentka” do adm. „Rozwoju”. 4532-2

Potrzebny chłopiec do praktyki do tapicera. Główna 16. 4537-1

Potrzebna kucharka do mleczarni „Bejweder”. Konstantynowska 13. Tamże do sprzedania jest dywan perski, kredens, bufet, bilard i aparat do piwa. 4540-3

UCZEŃ uzdolniony w rysunkach potrzebny na praktykę do większej litografii. Oferty pod „M. M. 92”. 4543-3

AKWIZYTOR obeznany z branżą papierniczo-graficzną potrzebny do większych zakładów graficznych. Oferty pod „S. M. 111”. 4536-3

Inteligentna, 19 letnia panienska, poszukuje jakiegokolwiek posady w sklepie konfekcyjnym lub kolonialnym. Zgłosz. do „Rozwoju” pod „A. G.” 4535-1

Poszukuję pokoju w pobliżu Aleji Kościuszki — Rozwadowskiej, możliwie z obsługą, na wygodnych warunkach. Oferty do „Rozwoju” dla „Majstra”. 4546-2

Potrzebna służąca zaraz na wyjazd na wieś. Wiadomość: Konstantynowska 79, m. 13, od 8 do 9 rano. 4550-3

Potrzebna kobieta lub dziewczyna na pensjonat na wieś. Zgłaszać się w piątek. Orla 23, m. 22. 4552-1

Służąca lub kobieta potrzebna do gospodarstwa na wieś. Ul. Główna 17, m. 2. 4553-2

BIELIŻNIARKI poszukuje bielizny. Kilińskiego 103, IV piętro. 4558-2

PRASOWACZKA do bielej nowiej potrzebna Kilińskiego 103, IV piętro. 4557-2

TAPICER

zakłada firanki, robi meble materace po cenach bardzo przystępnych. Tamże do sprzedania dwa nowe leżanki gobelinem kryte. M. Jabłoński Napiórkowskiego 89 dojazd tramwajem № 4.

Panna

z niemieckim potrzebna do sklepu bławatnego. Andrzeja 11 sklep bławatny. (1202-d-1)

Płace

150% drożej kupuję brylanty, złoto, srebro zegarki, stare zęby, garderobę Konstantynowska 7, Milich prawa oficyna, 1-sze piętro

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych i skórnych Piotrkowska 144 (róg Ewan Jeliciej) Godz. przyjęć od 9-2 i 6-8. dla pań 5-6 1160-4

Pokój

dziecinny, biały do sprzedania, oprócz tego meble z pokoju stołowego, nowa maszyna do pisania i t.p. Szkolna 24 m 3. (1188-d-3)

Przystąpię do spółki 60.000.000 do handlu win lub jakiegokolwiek innego interesu z udziałem pracy lub bez. Oferty pod „Spółka Chrześcijańska” do „Rozwoju”. 4559-1

STENOTYPISTKA z gruntną znajomością stenografii i biegle pisać na maszynie, potrzebna zaraz. Oferty pod „Steno” do adm. „Rozwoju”. 4580-2

Nauczycielka francuskiego poszukuje pokoju za lekcje. Oferty do „Rozwoju” pod „Francuska”. 4516-2

Zagubione dokumenty

Kajdas Kacper zagubił kartę od paszportu wyd. z fabryki Gajera oraz książeczkę udziałową i kontrolkę fabryczną. 4487-1

Kolodziej Stefan zagubił tymczasowy dowód osobisty, wydany w Łodzi. 4518-2

Skradziono książeczkę wojskową wyd. przez P. K. U. Białystok i legitymację urzędniczą na imię Eugenjusza Muszyńskiego. 4517-2

Honsówna Anna zagubiła paszport polski, wyd. w Zgierz. 4536-3

Cympel Roman zagubił paszport i matrykulę, wydaną w Łodzi. 4534-3

Rajchert Ludwik zagubił paszport polski, wydany w gminie Zadzim, pow. Sieradzkiego. 4548-3

Cena ogłoszeń przed tekstem i w tekście 1300 mk., za tekstem 1000 mk. zw. czaj 250mk., wśród drobnych 1000 mk. nekrologi 800 mk., komunikaty 1000 mk. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Jedno ogłoszenie bierterminowe 150 mk. za wiersz, duże litery 1500 mk. dla poszukujących pracy 100 mk., najmniejsze ogłoszenie 1500 mk. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej. Zagrano 100 proc. więcej. Stronka przedtekstem dla ogłoszeń podzielona na 8 łamy, za tekstem 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 6-0j, poz. zaliczają się st. proc. Za terminowe wychozenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęta od dnia zmiany bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Złotej ul. 10. Łódź w Pabliach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Tabelkowe i fantazyjne 50 proc. drożej.